



Sygn. akt I KK 39/19

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

SSN Igor Zgoliński

w sprawie P.N.

skazanego z art. 286 § 1 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 czerwca 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 8 kwietnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O.

z dnia 30 listopada 2018 r., sygn. akt II K (...)

**I. uchyla zaskarżony wyrok oraz zmieniony wyrok Sądu
Okręgowego w O. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.
postępowanie karne wobec P. N. umarza;**

**II. kosztami procesu w sprawie obciąża oskarżyciela
subsydiarnego M.B.;**

III. zasądza od M. B. na rzecz P.N. 2400 (dwa tysiące czterysta) zł z tytułu sporządzenia i wniesienia kasacji oraz kosztów obrony przed Sądem Najwyższym;

IV. zarządza zwrot P.N. opłaty kasacyjnej.

UZASADNIENIE

P.N. subsydiarnym aktem oskarżenia został oskarżony, o to, że w okresie od 30 października 2009 r. do 31 października 2012 r. w G., W. i innych miejscowościach, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w krótkich odstępach czasu i wykonaniu z góry powziętego zamiaru, podjął szereg zachowań polegających między innymi na podawaniu do publicznej wiadomości oraz indywidualnie pokrzywdzonemu niezgodnych ze stanem faktycznym informacji dotyczących aktualnej sytuacji finansowej oraz perspektyw dalszego rozwoju spółki S. S.A. oraz podjął działania polegające na manipulowaniu kursem akcji spółki S. S.A. wywołując okresowe zawyżenie ich notowań na finansowym rynku (...) Giełdy Papierów Wartościowych, czym wprowadził w błąd pokrzywdzonego M. B., nabywcę akcji S. S.A. na podstawie umów cywilnoprawnych z dnia 30 marca 2010 roku i 8 sierpnia 2011 roku oraz w obrocie giełdowym, co do atrakcyjności finansowej inwestycji oraz poziomu ryzyka związanego z inwestycją, czym doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 299.883,40 złotych, na szkodę pokrzywdzonego M.B., tj. o popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z 30 listopada 2018 r., sygn. akt II K (...), P.N. został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu z art. art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za który została mu wymierzona kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I); na podstawie art. 46 § k.k. zobowiązano oskarżonego do zapłacenia kwoty 299.883,40 zł do rąk M. B. (pkt II); rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów sądowych oraz kosztów ustanowienia pełnomocnika przez M. B. (pkt III).

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 8 kwietnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że kwalifikację prawną przypisanego czynu i podstawę skazania

uzupełnił o przepis art. 4 § 1 k.k. (pkt I), w pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy (pkt II), rozstrzygając jednocześnie w przedmiocie kosztów za postępowanie odwoławcze.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca P.N., który zaskarżając to orzeczenie w całości podniósł zarzuty:

1) obraży przepisu prawa materialnego - tj. przepisu art. 286 § 1 k.k., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w uznaniu i zaakceptowaniu przez Sąd ad quem stanowiska Sądu pierwszej instancji, iż zachowanie oskarżonego P. N. w zakresie przypisanego mu czynu wypełniało znamiona występkę z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., w sytuacji, w której:

- brak jest realizacji (działaniem oskarżonego) znamienia w postaci „wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd”, podczas gdy - z uwagi na pełnioną przezeń funkcję w spółce „S.” S.A. oraz dostępność do materiałów tej spółki i treści jej raportów giełdowych (współtworząc je w imieniu spółki - tak na s. II uzasadnienia wyroku, jak również zamieszczając w nich nierzetelne dane odnośnie jej sytuacji finansowej), pokrzywdzony miał wiedzę odnośnie tego, jakie decyzje w spółce są podejmowane (co też przyznaje Sąd ad quem na s. 9 uzasadnienia wyroku), a przez to nie był - tym bardziej działaniem oskarżonego - wprowadzony w błąd zakresie ewentualnego rozporządzenia własnym mieniem (vide zarzut poniżej);

- brak jest realizacji znamienia w postaci „doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem osoby wprowadzonej w błąd”, w sytuacji, w której nie poczyniono kompleksowych ustaleń w zakresie zapłaty przez pokrzywdzonego M. B. za akcje spółki „S.” S.A. (z materiału dowodowego nie wynika, jakoby oskarżyciel w rzeczywistości zapłacił za akcje spółki kwotę wskazaną w opisie czynu), a przez co brak jest podstaw do ustalenia, jaką szkodę w wyniku działania oskarżonego miał ponieść pokrzywdzony, co jest tym bardziej uzasadnione, iż szkoda taka została ustalona jedynie w oparciu o cenę akcji, podczas gdy należało zbadać wysokość kursu akcji „S.” S.A. na dzień każdorazowego jego zakupu przez pokrzywdzonego, oraz wskazanie, w jakim zakresie i w jakiej wysokości odbiegał on od wartości kursu średniego, i czy do stanu oraz wysokości kursu w dniu każdorazowego zakupu akcji przez pokrzywdzonego - przyczyniły się działania oskarżonego lub innej osoby dokonującej operacji na koncie spółki „S.” S.A., czy

też wartości te były uzależnione od innych zmiennych, jak również, czy ruchy transakcyjne, wykazywane przez osobę dokonującą operacji na koncie spółki w inkryminowanym okresie (w zakresie odnoszącym się do pokrzywdzonego), mogły determinować - przy uwzględnieniu sposobu gry pokrzywdzonego - podjęcie decyzji o zakupie akcji „S.” S.A.;

- brak jest związku pomiędzy realizacją znamienia w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego a samym wprowadzeniem go w błąd (przy czym nie ustalono w ramach przeprowadzonego postępowania, czy niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego nastąpiło wskutek uprzedniego wprowadzenia go w błąd przez oskarżonego - co do aktualnej sytuacji finansowej spółki oraz perspektyw dalszego jej rozwoju).

2) rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. przepisu art. 433 § 2 k.p.k., a to poprzez niepełne rozpoznanie zarzutów apelacyjnych, wyrażające się w nierozpoznaniu zarzutów sformułowanych w pkt II. 1 .E oraz pkt II. 1 .F części wstępnej apelacji, dotyczących:

- braku poczynienia kompleksowych ustaleń w zakresie zapłaty przez pokrzywdzonego M.B. za akcje spółki „S.” S.A., podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika, jakoby oskarżyciel w rzeczywistości za akcje spółki zapłacił wskazaną w treści zarzutu kwotę, co przy braku dopuszczenia w sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny wartości tych akcji z chwili zawarcia umowy - doprowadziło do bezpodstawnego nałożenia na oskarżonego środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody;

- naruszenia przepisu art. 424 § 2 k.p.k., wyrażającego się w zaniechaniu poczynienia analizy okoliczności, które Sąd pierwszej instancji miał na względzie przy wymiarze kary, poprzez całkowite pominięcie przy rozważaniach dotyczących wymiaru kary - stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, co uniemożliwia kontrolę instancyjną orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia o karze wymierzonej oskarżonemu.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego złożył również pismo z 29 marca 2021 r., zatytułowane „uzupełnienie kasacji obrońcy oskarżonego z dnia 18 czerwca 2019 r.”, w którym zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 11 § 1 i 2 k.k., poprzez ponowne przypisanie tego samego czynu i w konsekwencji kolejne skazanie P.N. za opisane przestępstwo zakwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości orzeczeń Sądów obu instancji i umorzenie postępowania wobec skazanego na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rację ma skarżący, o ile podnosi istnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k., której skutkiem było zapadłe w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych w kasacji zarzutów. Obrońca w kasacji nie podniósł wprawdzie zarzutu tej rangi, lecz uczynił to dopiero w piśmie z 29 marca 2021 r., zatytułowanym „uzupełnienie kasacji obrońcy oskarżonego z dnia 18 czerwca 2019 r.” (k. 39, akta SN), jednak okoliczność ta nie ma znaczenia, w związku z wynikającym z art. 536 k.p.k. nakazem rozpoznania zaskarżonej kasacją sprawy przez Sąd Najwyższy w zakresie szerszym, właśnie w sytuacji wystąpienia jednej z przyczyn określonych w art. 439 k.p.k. Skuteczne podniesienie okoliczności tej kategorii mogło mieć zatem miejsce nie tylko w samej kasacji, ale również w toku postępowania kasacyjnego, aż do wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy.

Zastosowanie przepisu art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. zależy od tożsamości czynu przypisanego określonemu sprawcy w konkretnej sprawie z czynem, co do którego postępowanie zostało już prawomocnie zakończone. Istota zakazu podwójnej karalności jest natomiast wynikiem zasady, w myśl której co do jednego czynu, stanowiącego zarazem to samo przestępstwo, może być wydane tylko jedno merytoryczne rozstrzygnięcie.

Należy odnotować, iż określony w prawie procesowym zakaz prowadzenia postępowania wobec osoby, co do której co do tego samego czynu zapadło już prawomocne rozstrzygnięcie (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.), jest pochodną

materialnoprawnej zasady wynikającej z art. 11 § 1 k.k., według której ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo. W jej konsekwencji można zasadnie wywodzić przede wszystkim o tym, że ten sam czyn nie może stanowić wielu przestępstw, a tym samym, że nie może wobec tego czynu toczyć się wiele postępowań, co do których możliwe byłoby wydanie np. wielu rozstrzygnięć skazujących.

Wychodząc więc z założenia, że zachowanie człowieka to pewne *continuum* przechodzące nieustannie z jednej fazy w następną, stwierdzić należy, że polem szczegółowej weryfikacji prowadzącym do ustalenia przestępstwa winna być całościowa i zewnętrzna, realnie istniejąca aktywność człowieka, mająca określoną ciągłość i swój porządek. Możliwość natomiast wielorakiego wartościowania danego czynu będącego fragmentem całości zachowania człowieka, nie powoduje wielości przestępstw, gdyż wielość skutków takiej aktywności nie daje podstaw do przyjęcia wielości czynów zabronionych. Podstawowym kryterium jedności czynu jest więc wyodrębnienie zintegrowanego zespołu aktywności sprawcy, który powinien stanowić jedno zdarzenie z punktu widzenia postronnego obserwatora. Jeżeli w ocenie osoby trzeciej, zachowanie sprawcy przedstawia się jako jeden, ten sam czyn, to tej jedności nie można rozbijać na mniejsze elementy. Zawarta w art. 11 § 1 k.k. zasada stoi zatem na przeszkodzie mnożeniu bytów przestępczych tylko na tej podstawie, że popełniony przez sprawcę czyn można zakwalifikować z więcej niż jednego przepisu ustawy karnej. Zastosowanie odmiennych kwalifikacji prawnych nie stanowi bowiem powodu wykluczającego tożsamość czynu, także wówczas gdy dotyczy on tej samej osoby i tego samego zdarzenia faktycznego. Ustawodawca sytuację tę uregulował w art. 11 § 2 k.k. stanowiąc, iż ocena tego samego zachowania sprawcy może być różnorodna, niemniej jest to podstawa do kumulatywnej kwalifikacji prawnej jednego czynu, nie zaś do stwierdzenia, że z powodu różnorodności oceny prawnej tego samego zachowania, sprawcę można pociągnąć do odpowiedzialności za kilka czynów. Zachowanie będące zewnętrznym przejawem jednego impulsu woli stanowi tylko jeden czyn, niezależnie od liczby skutków tego zachowania oraz liczby naruszonych przez nie norm. Innymi słowy, bez względu na to ile typów przestępstw będzie zawierać się w

czynnie, stanowić on może tylko jedno przestępstwo (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2003 r., III KKN 349/01).

O liczbie popełnionych przez sprawcę czynów zabronionych nie decyduje więc liczba naruszonych przez niego prawnokarnych norm sankcjonowanych, lecz liczba jego rzeczywistych, naruszających owe normy zachowań. Podsumowując, o jedności czynu, jako jednego impulsu woli, decydują elementy podmiotowo-przedmiotowe określonego zachowania, a więc tożsamość podmiotu, realizowanego zamiaru, jak również zawartość czasowa i sytuacyjna określonego zachowania, wyrażająca się np. w tożsamości czynności wykonawczej.

Jeżeli zatem tożsamy wycinek zachowania człowieka, który narusza dwie albo więcej norm, jest jednym czynem, przepis art. 11 § 1 k.k. przesądza o granicach podstawy normatywnej odpowiedzialności karnej sprawcy wskazując, iż odpowie on za jedno przestępstwo. Tym samym tylko konstatacja przeciwna będąca wynikiem oceny zachowania sprawcy lub jego fragmentu, o braku owej jedności czynu, uprawniałaby dopiero twierdzenie, że przepis ten nie miałby zastosowania, gdyż zachowanie sprawcy stanowiłoby dwa odmienne od siebie czyny.

W rozpoznawanej sprawie, analiza załączonych akt i wydanych wobec P.N. orzeczeń prowadzi do jednoznacznego wniosku, że przed wydaniem zaskarżonego wyroku, którym doszło do skazania za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., co do tego samego czynu skazanego zostały już wydane prawomocne wyroki skazujące przez: Sąd Rejonowy w G. z 9 grudnia 2014 r., sygn. akt II K (...) (art. 183 ust. 1 w zw. z art. 39 ust. 2 pkt 1 i 3 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi), który uprawomocnił się 24 czerwca 2015 r., a także Sąd Rejonowy w W. z 8 maja 2015 r., sygn. akt II K (...) (art. 183 ust. 1 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi w zw. z art. 12 k.k.), który uprawomocnił się 16 maja 2015 r., a także z 12 czerwca 2015 r., sygn. akt II K (...) (art. 183 ust. 1 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi w zw. z art. 12 k.k.), który uprawomocnił się 25 czerwca 2015 r. Dodatkowo zauważyć także należy, że wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w W. z 28 stycznia 2016 r., sygn. akt II K (...) objęto kary grzywny wymierzone wskazanymi wyrokami, które skazany wykonał w całości. Doszło wprawdzie do zatarcia skazania wobec P.N. (art. 107 § 4a k.k.),

jednak nie może to stanowić przeszkody do ustalenia istnienia pewnych faktów procesowych, doniosłych dla kwestii aktualnie rozważanej odpowiedzialności karnej. O ile bowiem skutkiem skazania jest uznanie go za niebyłe (art. 106 k.k.), co oznacza niemożność wywodzenia z tego skazania negatywnych wobec skazanego konsekwencji prawnokarnych, to zatarcie skazania nie oznacza wyeliminowania tego faktu jako pewnej historycznej zaszłości, a w rezultacie nie może stanowić przeszkody dla oceny istnienia negatywnej przesłanki procesu, określonej w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

Z powołanych wyżej wyroków wynika, że P. N. w okresach kolejno: 8 września 2010 r., 14 marca 2011 r. – 4 listopada 2011 r. i 27 stycznia 2011 r. – 24 maja 2011 r., a więc w czasie objętym opisem czynu wydanego w niniejszej sprawie wyroku skazującego, dopuścił się czynów polegających na dokonywaniu szeregu manipulacji instrumentami finansowymi w postaci akcji spółki S. S.A. polegających na składaniu zleceń kupna-sprzedaży i zawieraniu transakcji mogących wprowadzić pozostałych uczestników rynku w błąd co do rzeczywistego popytu, podaży i ceny tych instrumentów finansowych. Czyn zarzucany mu subsydiarnym aktem oskarżenia w sprawie o sygn. akt II K (...) Sądu Okręgowego w O., a następnie przypisany przez ten Sąd, choć miał być popełniony w okresie dłuższym, a także obejmował także inne elementy, to jednak zważywszy na przytoczone zachowanie – czynność wykonawczą P.N., musi być oceniony jako ten sam, względem którego zostały już wydane wyroki skazujące. *Modus operandi* tego sprawcy każdorazowo polegał na wprowadzeniu w błąd co do intratności transakcji zakupu akcji i poziomu ryzyka związanego z inwestycją poprzez podawanie do publicznej wiadomości i indywidualnie potencjalnym kontrahentom niezgodnych ze stanem faktycznym informacji dotyczących aktualnej sytuacji finansowej i perspektyw rozwoju S. S.A. oraz manipulowanie kursem jej akcji powodującym okresowe zawyżenie ich notowań na rynku (...) Giełdy Papierów Wartościowych.

Takie zachowanie P. N., prawomocnie przypisane w powołanych wyżej sprawach, wkomponowywało się więc w opis przypisanego w niniejszej sprawie czynu, będąc z nim tożsame, gdyż po pierwsze zawierało się w jego przedziale czasowym, który zakreślono od 30 października 2009 r do 31 października 2012 r., po drugie zaś stanowiło „manipulację”, w rozumieniu definicji z art. 39 ust. 2

(obowiązującego w chwili popełnienia czynu; przepis został uchylony na mocy ustawy z 6 maja 2017 r. Dz.U. z 2017 r., poz. 724) i art. 183 ust. 1 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, który obecnie odsyła do art. 12 ust. 1 lit. a) - c) Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie nadużyć na rynku (rozporządzenie w sprawie nadużyć na rynku) oraz uchylające dyrektywę 2003/6/WE Parlamentu Europejskiego i Rady i dyrektywy Komisji 2003/124/WE, 2003/125/WE i 2004/72/WE. Nie ma przy tym znaczenia, że zakres postępowania P.N. został w niniejszej sprawie określony szerzej, zarówno czasowo, jak i czynnościowo, gdyż o wielości czynów nie może stanowić wiele skutków, a tym samym istnienie jednego skutku, polegającego na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, który nie został objęty w powołanych wyżej wyrokach Sądu Rejonowego w G. oraz Sądu Rejonowego w W. Samo istnienie tego skutku, który nie został określony w żadnym z wydanych dotąd wyrokach skazujących, nie może stanowić o tym, że postępowanie w niniejszej sprawie dotyczy innego czynu, właśnie z powodu wcześniej przytoczonej normy zawartej w art. 11 § 1 k.k. Istota czynności wykonawczej jest bowiem w przytoczonych wyżej wyrokach taka sama, jak w sprawie niniejszej. Z drugiej strony, nawet określenie w wydanym w tej sprawie wyroku w I instancji, także innych czynności wykonawczych nie może prowadzić do konstatacji o różności czynów z tego powodu, że z art. 11 § 1 k.k. wynika procesowy zakaz prowadzenia postępowania o fragmenty tego samego czynu (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.), gdyż zawsze byłyby to postępowania dotyczące w istocie tego czynu jako całości.

Prawomocne osądzenie sprawcy za fragment danego czynu, a więc procesowa ocena określonego stanu faktycznego obejmującego dane zachowanie, nie wywołuje skutku materialnoprawnego co do tego zachowania w tym sensie, by dokonywała swego rodzaju modyfikacji, podziału tego zachowania na dwa lub więcej czynów w rozumieniu art. 11 § 1 k.k. Ontologicznie jeden czyn pozostaje tym samym czynem niezależnie od tego, czy zapadło co do niego rozstrzygnięcie procesowe, a także niezależnie od jego treści. Jeżeli zatem z powodu określonej treści zarzutu postawionego w danym postępowaniu karnym, a zarazem treści materiału dowodowego, dochodzi co skazania obejmującego tylko część

zachowania sprawcy, skazanie to musi być postrzegane jako stanowiące ocenę prawną całości czynu, na który to zachowanie składa się.

W konsekwencji takiego stanu rzeczy wykluczone jest prowadzenie postępowania karnego o inny fragment zachowania, aniżeli objęty wyrokiem skazującym, co wynika z treści art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Ta norma prawa procesowego służy bowiem realizacji reguły z art. 11 § 1 k.k., o czym już wcześniej była mowa. Zakaz prowadzenia postępowania w postaci zasady *rei iudicate* zachodzi wówczas, gdy uprzednio zakończone zostało prawomocnie postępowanie co do tego samego czynu tej samej osoby, zaś nowe postępowanie pokrywa się z przedmiotem postępowania w sprawie już zakończonej, a także gdy jego przedmiot jest częścią przedmiotu osądzanego w sprawie już zakończonej. Przyjęcie odmiennej kwalifikacji prawnej czynu nie otwiera możliwości ponownego postępowania. Nowe postępowanie nie jest także dopuszczalne w razie uprzedniego niepełnego rozpoznania sprawy. Powaga rzeczy osądzonej nie pozwala na ponowne postępowanie przeciwko tej samej osobie o ten sam przedmiot odpowiedzialności prawnej, innymi słowy o ten sam czyn w znaczeniu prawnym (zob. wyroki: SN z 15 października 2008, IV KK 118/08 i z 13 października 2011 r., IV KK 193/11).

Zważywszy na powyższe należy stwierdzić, że wydanie wyroku skazującego wobec P.N. pomimo, że postępowanie karne co do tego samego czynu popełnionego przez niego zostało już prawomocnie zakończone, jest więc uchybieniem stanowiącym bezwzględną przyczynę uchylenia orzeczenia (art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.), czego niestety nie stwierdzono w toku kontroli odwoławczej. Niezbędne stało się więc uchylenie wyroku Sądu odwoławczego, a także wyroku Sądu I instancji oraz wydanie rozstrzygnięcia następczego – umarzającego postępowanie karne wobec P.N.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znalazło oparcie w przepisie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., przy czym wysokość kosztów sądowych, a ściślej wydatków, jakimi może być obciążony oskarżyciel subsydiarny ogranicza treść art. 640 § 2 k.p.k.

Wysokość zwrotu kosztów za udzieloną P.N. obronę przez adwokata ustanowionego z wyboru w postępowaniu kasacyjnym została ustalona na podstawie § 11 ust. 2 pkt. 6 i ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku.